

PROTOKÓŁ

z XXI Sesji Rady Miejskiej w Szepietowie odbytej w dniu 21 marca 2013 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie.

Sesję rozpoczęto o godz. 10²⁰, a zakończono o godz. 13⁵⁰

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, co stanowi 93,33% (zgodnie z listą obecności).

Radni obecni na sesji:

1. Andrzej Koc
2. Jan Ołdakowski
3. Paweł Robert Stańczak
4. Stanisław Maruszewski
5. Mirosław Wojtkowski
6. Waldemar Turkowski
7. Stanisław Stypułkowski
8. Wojciech Ertman
9. Andrzej Szymoniak
10. Witold Moczydłowski
11. Henryk Stypułkowski
12. Grażyna Pieńkos
13. Wiesław Wyszyński
14. Andrzej Szymoniak

Radni nieobecni na sesji:

1. Michał Gąsowski

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Stanisław Roch Wyszyński - Burmistrz Szepietowa
2. Ryszard Grodzki - radny Rady Powiatu, Sekretarz Gminy
3. Ks. Dziekan Stanisław Szymborski – Proboszcz Parafii Szepietowo
4. Inga Hutkowska - reprezentująca zespół opracowujący zmiany studium.
5. Bartosz Gorgolewski i Krzysztof Zieniewicz - Przedstawiciele Firmy Green Bear

oraz dyrektorzy szkół, kierownicy zakładów pracy z terenu gminy, Przewodniczący Rad Sołeckich (zgodnie z załączonymi listami obecności).

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku dziennego.
3. Informacja o poprzedniej sesji.
4. Interpelacje radnych.
5. Informacje o pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia nadwyżki środków obrotowych ZWKiO
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 r.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szepietowo na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2019.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków na fundusz sołecki
11. Ustalenie odległości lokalizacji obiektów zaliczanych do odnawialnych źródeł energii od zabudowy mieszkaniowej w związku z opracowaniem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szepietowo (dotyczy farm wiatrowych, biogazowni i ogniw fotowoltaicznych).
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia regulaminu korzystania ze stadionu miejskiego w Szepietowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie udzielania poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych
14. Odpowiedzi na interpelacje.
15. Wolne wnioski i zapytania.
16. Zamknięcie obrad.

Przebieg obrad:

Ad.1. Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Witold Moczydłowski, który stwierdził, że na stan 15 radnych na sesji obecnych jest 14 radnych, co stanowi quorum, przy którym rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Przewodniczący Rady stwierdził, że kilka lat temu pożegnaliśmy Proboszcza Parafii Szepietowo Ks. Kanonika Józefa Żyłowskiego, a nie dawano pożegnaliśmy Proboszcza Parafii Ks. Antoniego Bardłowskiego, „dzisiaj mamy możliwość powitania nowego proboszcza w osobie Ks. Stanisława Szymborskiego. Bardzo dobrze nam się układała współpraca z Ks. Antoniego Bardłowskim myślę, że i Ks. Proboszcz nadal będzie chciał tą dobrą współpracę z nami podtrzymać, za co z góry pięknie dziękuję. Dziękuję również za przybycie. Ks. Proboszcz chciał skierować kilka słów do nas, więc bardzo proszę.”

Ks. Proboszcz Stanisław Szymborski stwierdził, „zapewne wiecie, że jestem z tych stron. Cieszę się bardzo i Bogu dziękuję, nie spodziewałem się tego, że Ks. Biskup obecny sprawi taką niespodziankę dla mnie, żeby w swoje strony rodzinne przyjść, bo wiadomo, że na swoje starsze lata to tak ciągnie do swoich. Pan Przewodniczący na wstępie wspominał Ks. Józefa Żyłowskiego i Ks. Antoniego Bardłowskiego. Tak się złożyło, że z Ks. Żyłowskim, pracowaliśmy razem w Suwałkach i tutaj przyjeżdżałem często do Szepietowa do rodziny Państwa Kobosków. Potem poznałem następnych panów, których tutaj widzę. Zналиśmy się z Panem, Burmistrzem, z Panem Ryszardem ... tak więc przyjemnie mi jest, że jestem wśród swoich. Co chce powiedzieć moi drodzy, nie chcę tutaj zabierać cennego Wam czasu, ale mam trochę doświadczenia i pracy w kościele i współpracy z samorządami, bo to jest już moja piąta parafia i jeszcze dzięki Bogu trochę zdrowia mam, trochę siły. Jestem gotowy do współpracy, nie tylko z przedstawicielami parafii Szepietowo, ale ze wszystkimi. Dzisiaj idąc po drodze spotkałem takich sympatycznych państwa i się okazało, że to kuzyni moich kuzynów. I co mi przypomnieli, że kiedy w Szepietowie budował się kościół trzeba było zbierać ofiary z sąsiednich miejscowości. Dlatego też moja współpraca nie będzie się ograniczała tylko do parafii Szepietowo, ale również i sąsiednich miejscowości, bo kocham te Podlasie... . Dzisiaj się cieszę bardzo, że jestem tutaj wśród Was. Życzę wszystkim wszystkiego najlepszego wraz z modlitwą. I oczywiście to co będę mógł jako Ks. Proboszcz

Parafii Szepietowo i Dziekan będę służył Wam, bo nasze prace kapłańskie są służbą. Szczęść Boże wszystkim i dziękuję za zaproszenie i za to że mogę wśród Was tu być.”

Przewodniczący Rady stwierdził, że „my również dziękujemy Księżu Dziekanie i przyjmujemy z wielką radością zapowiedź takiej chętniej współpracy z nami”

Przewodniczący powitał wszystkich obecnych na sesji.

Ad.2. Przewodniczący Rady zapoznał z porządkiem dziennym obrad sesji.

Do zaproponowanego przez Przewodniczącego porządku obrad nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący zaproponował przegłosować porządek obrad.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych, za przyjęciem porządku obrad głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3. Z informacją o protokole z poprzedniej sesji zapoznał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Radny Wiesław Wszyński.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych, za przyjęciem informacji głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja o protokole została przyjęta.

(informacja dołączona do protokołu)

Ad.4. Interpelacje radnych.

- Radny Paweł Robert Stańczak złożył następującą interpelację:

„Na dzisiejszej sesji jeden z punktów dotyczy odległości od pewnych budowli i tutaj mam na myśli turbiny wiatrowe, ale ja chcę poruszyć tutaj troszkę bardziej przyziemny temat. Z takim zapytaniem, ponieważ w Szepietowie na ulicy Kolejowej swego czasu został pobudowany parking, mam takie pytanie, czy on zgodnie z rozporządzeniem Ministra został wykonany - jest odpowiednia pozycja w dzienniku ustaw zasoby komunalne, jeśli chodzi o odległości od posesji. Ponieważ budynki mieszkalne powinny być oddalone, tutaj mam napisane, że jest to odległość od okien w przypadku od 5 do 60 stanowisk łącznie jest to 10 metrów, natomiast od granicy działki też w przypadku od 5 do 60 stanowisk jest to 6 metrów. Realnie jest to troszkę inaczej, ponieważ od okien jest ta odległość w miarę zachowana, ponieważ jest to tam 9 metrów z kawałkiem, natomiast od działki jest to 6 metrów. Mam pytanie, czy budując ten parking kierowano się przepisami dziennika ustaw, czy też są jakieś odrębne przepisy, które regulują tą sprawę. Chciałabym uzyskać odpowiedź na to pytanie, ponieważ jestem mieszkańcem ulicy Kolejowej i chciałabym się podzielić odpowiedzią również z moimi sąsiadami.”

Ad.5. Informację o pracy między sesjami złożył Burmistrz Szepietowa.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych, za przyjęciem informacji głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja o pracy Burmistrza została przyjęta jednogłośnie.

(informacja dołączona do protokołu)

Ad.6. Kierownik ZWKiO Pan Mirosław Wysocki. Kierownik poinformował, że Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania w Szepietowie na koniec roku sprawozdawczego za rok 2012 obliczył wysokość nadwyżki środków obrotowych za ten okres w kwocie

168.656,63 zł, w związku z tym, że zakład nie może sam wydatkować tych środków tylko musi uzyskać akceptację rady dlatego też występujemy z wnioskiem o przeznaczenie tej nadwyżki na następujące cele:

- 1) remont budynku hydroforni Wojny Krupy – 60.000 zł;
- 2) wymiana agregatu prądotwórczego w hydroforni Średnica – 53.000 zł;
- 3) remont równiarki SHM4120A – 25.000 zł;
- 4) wymiana stolarki okiennej i drzwi w hydroforni Szepietowo Podleśne 12.000 zł;
- 5) zakup oraz wymiana hydrantów p. pożarowych oraz materiałów niezbędnych do wymiany i montażu hydrantów – 18.656,63 zł.

(wniosek dołączony do protokołu)

W dyskusji zabrał głos:

- Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem ta kwota na zakup hydrantów, można byłoby obliczyć ile to można byłoby ich w sztukach zakupić.
- Kierownik poinformował, że jeśli zakupić hydranty takiej średniej klasy, tak jak rozmawialiśmy na komisjach, to można zakupić około 15-18 hydrantów.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

(uchwała Nr XXI/137/13 dołączona do protokołu)

Ad.7. Z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków wystąpił Kierownik ZWKiO – Mirosław Wysocki, który poinformował, że „kończy nam się okres obowiązywania taryf, gdyż uchwała zatwierdzająca obowiązuje na jeden rok okres ten ubiega 26 kwietnia br. W związku z tym Zakład złożył wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków. Po dyskusji na komisjach rady miejskiej zakład proponuje ustalenie nowej ceny i podwyższenie ceny wody i ceny ścieków. W przypadku ceny wody w grupie G1. Są to mieszkańcy gminy Szepietowo zaopatrywani ze wszystkich stacji wodociągowych oprócz stacji Bryki. Cena wody dotychczas była 2,14 zł proponujemy podwyższenie o 6 groszy, czyli obecna proponowana cena 2,20. Natomiast w grupie G2, gdzie ta grupa obejmuje mieszkańców wsi zaopatrywanych ze stacji wodociągowej w Brykach cena była 2,34 zł, proponujemy także podwyżkę o 6 groszy i byłaby to cena 2,40 zł. Będzie zmiana tutaj również w opłacie abonamentowej, tak która ma się w tej chwili tak nazywać z tym, że nie będzie tutaj podwyżki, utrzymujemy cenę tej opłaty stałej w wysokości 3 zł. Natomiast do tej pory mieliśmy jeszcze opłatę stałą uzależnioną od średnicy wodomierza. Tutaj są orzeczenia, że nie można różnicować opłaty stałej w stosunku do średnicy wodomierza i dlatego więc rezygnujemy z tych pozostałych wyższych opłat stałych. Będzie obowiązywała tylko jedna opłata stała i będzie to kwota 3 zł. Jeśli chodzi o ścieki to obowiązywała u nas cena 2,90 zł, proponujemy podwyżkę w wysokości 30 gr. Byłaby to cena 3,20 zł za 1 m³. Podwyższyliśmy te ceny ze względu na wzrost cen materiałów, kosztów, zgodnie ze wskaźnikiem inflacji oraz cen energii elektrycznej.”

W dyskusji zabrali głos:

- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że cena wody wzrasta o 3%, myślę, że to jest do zaakceptowania, natomiast cena ścieków wzrasta aż o 10,5% i myślę, że ta podwyżka jest za wysoka i proponuję 7%.

- Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli chodzi te propozycje to my nie mamy wielkiej możliwości tylko albo przyjmujemy, albo odrzucamy jako rada. Mamy propozycje Pana Kierownika ZWKiO i mamy to przegłosować. Zdajemy sobie sprawę, że na pewno ceny będą rosły jak dojdzie do przebudowania oczyszczalni ścieków. Ceny mogą wzrosnąć i aby nie doprowadzić później do takiego dużego skoku to ta podwyżka jest wskazana.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 8 radnych, przeciw 5 radnych i 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

(uchwała Nr XXI/138/13 dołączona do protokołu)

Ad.8. Z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 r. wystąpił Burmistrz, który poinformował, że dochody po dokonanych zmianach ogółem wyniosą 17.704.085 zł, z tego: bieżące w wysokości – 16.065.900 zł i majątkowe w wysokości – 1.638.185 zł. Wydatki ogółem wyniosą 20.235.468 zł, z tego: bieżące w wysokości -15.181.176 zł i majątkowe w wysokości – 5.054.292 zł,

Burmistrz zapoznał z objaśnieniami do proponowanych zmianami, i tak:

1. Zgodnie z ostateczną informacją Ministra Finansów kwota części oświatowej subwencji ogólnej wyniesie 5.219.801 zł i jest niższa od poprzednio planowanej o 87.229 zł.
2. Zwiększono gminie dotację na zadania własne w opiece społecznej na o 3.000 zł, na program dożywiania. Jednocześnie jako uzupełnienie dotacji zwiększa się wydatki ze środków gminy na ten cel o 7.750 zł.
3. Planuje się środki w kwocie 45.385 zł na wypłaty pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym, tj. stypendia i zasiłki szkolne, które będą finansowane: 36.308 zł - dotacja i 9.077 zł – środki własne gminy.
4. Wpłynęły środki w łącznej kwocie 942 zł z ostatecznego rozliczenia rachunków dochodów własnych za 2012 r.
5. W transporcie i łącznie zwiększa się o 72.807 zł wydatki inwestycyjne na przebudowę drogi gminnej w Wojnach Pogorzeli.
6. W opiece społecznej zmniejsza się o 14.000 zł wydatki planowane na zadania związane z przemocą w rodzinie.
7. W gospodarce mieszkaniowej przenosi się kwotę 400 zł z usług na wynagrodzenia bezosobowe.
8. W administracji dokonuje się korekty wydatków na dodatkowe wynagrodzenie roczne o 120 zł.

Ponadto Burmistrz zapoznał z zadaniami inwestycyjnymi, które będą realizowane w 2013 r.

- przebudowa dróg gminnych w celu poprawy funkcjonalności i spójności z drogą krajową nr 66 - 1 493 627zł, z czego dochody własne 746 814 zł,
- budowa chodnika ul. Kolejowa w Szepietowie z dochodów własnych - 387 891 zł,
- przebudowa drogi gminnej we wsi Warele Filipowicze z dochodów własnych - 168 277 zł,
- przebudowa drogi gminnej we wsi Wojny Pietrasze z dochodów własnych - 271 732 zł,
- przebudowa drogi gminnej we wsi Wojny Pogorzeli – 249.335 zł,
- zakup serwera i sprzętu komputerowego z oprogramowaniem do Urzędu Miejskiego (częściowa wymiana) – 40.000 zł.

W dyskusji zabrali głos:

- Radny Paweł Stańczak stwierdził, że mówi się tutaj o ulicy Kolejowej, jeśli chodzi o budowę chodnika od którego to miejsca będzie ta budowa?
- Burmistrz wyjaśnił, że to będzie budowa chodnika od Mieszalni Pasz do rampy kolejowej.
- Radny Andrzej Koc - to można to należy nazwać, że przy drodze do Średnicy.
- Radny Paweł Stańczak - to będzie poza Szepietowem, więc dlaczego się mówi, że na ulicy Kolejowej.
- Burmistrz - bo tak się nazywa, mamy na to dokumentację, więc w tym momencie nie można inaczej nazwać.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że „i tak wiadomo o co tu chodzi, bo nie raz była poruszana sprawa tego chodnika i ja sam starałem się o to aby ten chodnik powstał, dlatego, że to jest jedyna droga naszych dzieci do szkoły, a chodzą one do Szkoły Podstawowej w Szepietowie od 50 lat, tak więc myślę, że one wydeptały sobie ten chodnik i bez względu na to, czy to będzie się nazywało w Szepietowie, czy to będzie się nazywało droga do Średnicy, czy pół na pół to jest to inwestycja bardzo potrzebna.”
- Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do radnego, czy radny jest usatysfakcjonowany tą odpowiedzią?
- Paweł Robert Stańczak stwierdził, że nie, zapytał tak dla porządku aby nie posługiwać się takimi nazwami odnoszącymi się do Szepietowo.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że może w przyszłości będzie to brane pod uwagę, bo w tej chwili to nie ma co zmieniać całość dla jednej nazwy.
- Radny Henryk Stypułkowski zwrócił się z pytaniem dlaczego Minister Finansów zmniejsza subwencję oświatową?
- Burmistrz stwierdził, że w tej chwili to na to nie odpowie. Prawdopodobnie jest to powód prozaiczny, na jakieś inne cele. Dobre pytanie, bo ministerstwo finansów i rząd chwali się, że strasznie chce pomóc przedszkolom. Jak wiecie państwo prowadzenie przedszkoli jest zadaniem własnym gminy i tu pokazuje politycznie rodzicom - patrzcie gminy dostana - to chyba od września będzie obowiązywać – dostaniemy na każde dziecka parę złotych, ale z tej puli ujęto. Póki co to jeszcze tego nie mamy, ale jest jeszcze obietnica, że nam ewentualnie dadzą. Burmistrz stwierdził, że nawet prasa pisała, że owszem będą pieniądze, ale kosztem subwencji oświatowej na szkoły podstawowe i gimnazja.
- Radny Andrzej Koc stwierdził, że ma pytanie skąd pokryjemy tą różnicę, bo w planie budżetu była różnica między wydatkami na oświatę około 2 milionów i teraz zabrali nam jeszcze 87.229 zł.
- Burmistrz stwierdził, że pokrywamy to z wolnych środków, bo my wydatków nie zmieniamy w oświacie, natomiast subwencja musimy zauważyć, że została zmniejszona i wolnymi środkami z roku 2012 uzupełniamy o tą brakującą kwotę plus Wojny Pogorzel uzupełniamy do kwoty kosztorysowej. Wolnymi środkami, czyli zaoszczędzonymi z ubiegłego roku.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

(uchwała Nr XXI/139/13 dołączona do protokołu)

Ad.9. Z wnioskiem o podjęcia uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szepietowo na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2019 wystąpił Burmistrz który poinformował, że przy każdym uchwalaniu budżetu są zobowiązania w postaci kredytów, pożyczek i innych takich form zobowiązań trzeba taką prognozę uchwalać. W naszym przypadku jedynym parametrem który się tu zmienia to jest zmiana wysokości dochodów ogółem i to kont bieżących. Z tego też powodu to trzeba wprowadzić.

Dyskusji nie było.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

(uchwała Nr XXI/140/13 dołączona do protokołu)

Ad.10. Przewodniczący Rady stwierdził, że od paru lat rada wyodrębniała w budżecie gminy środki na fundusz sołecki. „To jest na tej zasadzie, że Rada do 31 marca podejmuje uchwałę jeżeli zdecyduje się na wyodrębnienie tych środków na fundusz sołecki z budżetu gminy. Później do 30 czerwca Pan Burmistrz powiadamia wszystkich przewodniczących rad sołeckich ile to jest środków, bo to jest przeliczane na jednego mieszkańca i później od 31 lipca do 31 września przewodniczący rad sołeckich są zobowiązani przeprowadzić zebrania i na tych zebraniach te środki które na dana miejscowość wypadają rozdysponować zgodnie z procedurą. Składają wniosek do gminy i dalej już toczy się to normalnym trybem. Nad tym czuwał będzie Pan Burmistrz. Podobnie jest i w tym roku również radni zdecydowali się na to aby ten fundusz był – to znaczy jak już do końca będzie podjęta uchwała – ale jest propozycja żeby jednak z budżetu gminy wyodrębnić środki na fundusz sołecki tylko z małym zastrzeżeniem. Jest taka ogólna potrzeba wydatkowania tych środków... Radni podjęli taką decyzję, że gdybyście Państwo jako Przewodniczący Rad Sołeckich wyrazili zgodę i wspólne te środki które są przeznaczone na fundusz sołecki przekazali na zakup sprzętu, w tym wypadku chodzi o równiarkę. Równiarka która jest w tej chwili w posiadaniu ZWKiO jest stara, się rozpada, próbują ją naprawiać... Rada nie ma obowiązku wyodrębniać tych środków z budżetu gminy, ale jest jak gdyby taka zachęta, jeżeli takie coś zostanie wyodrębnione mamy możliwość pozyskania 30% ogólnej sumy środków z zewnątrz. Gdybyśmy zaplanowali przykładowo, że gdybyśmy wyodrębnili te np. 300.000 zł to byśmy mieli dodatkowe 90.000 zł. I teraz będzie takie pytanie do Przewodniczących Rad Sołeckich, czy Państwo wyrażacie na to zgodę, czy uważacie, że ta myśl, która jest przez radnych podjęta o wspólnym wydatkowaniu tych środków z funduszu sołeckiego ma rację bytu i to powinno iść w tym kierunku? Ułatwi to podjęcie decyzji przez radnych, czy zechcą wyłonić z budżetu gminy te środki na fundusz sołecki, czy nie. Jest możliwość pozyskania tych kilkudziesięciu tysięcy złotych, a jeśli przekażemy np. te 300.00 zł to będziemy mogli kupić sprzęt za 400.000 zł. Ma to swoje znaczenia, ja ze swojej strony mam tyle. Jeśli nie zobaczymy gremialnego sprzeciwu to będzie furka i odpowiedź dla radnych co mają zrobić, czy podjąć tą uchwałę, czy nie.”

Burmistrz stwierdził, że „w zasadzie to Pan Przewodniczący Rady wszystko powiedział. Terminarz jest taki, że do 31 marca Rada podejmuje taką uchwałę o wyodrębnieniu, do 30 czerwca zgodnie z ustawą, bo ustawa decyduje ile tam tych środków i mam obowiązek zawiadomić i do 30 września każde sołectwo w formie uchwały zebrania wiejskiego powinno określić swoją inicjatywę, swoje potrzeby. I tutaj jak Pan Przewodniczący powiedział gdyby to były zgodne uchwały wszystkich sołectw z poszczególnych wsi, a mamy ich 48 i swoje środki przeznaczyły na zakup tejże równiarki, to

wtedy byśmy uzbierali około 400.000 zł. I cały ambaras jest w tym żeby chcieli wszyscy, bo jeżeli nie będzie takiej woli, to my owszem możemy nie wyodrębnić tego funduszu i te środki przeznaczyć na zakup i wtedy nie ma funduszu sołeckiego, ale też to sprytnie ta ustawa jest zrobiona, że jak uchwalicie to dostaniecie 30% Na komisjach była taka dyskusja, że może ten następny rok, bo tu chodzi o rok 2014, jeżeli byśmy to skumulowali to piękna inwestycja wychodzi.”

Przewodniczący stwierdził, że „w tej chwili będzie pytanie do Przewodniczących Rad Sołeckich, Proszę Państwa jesteście przeciwni temu, czy nie. Jeżeli nie będę słyszał głosów sprzeciwu to to będzie podpowiedzią dla radnych?”

- Jerzy Włostowski – sołtys wsi Plewki stwierdził, że „my tu jesteśmy jednoosobowi, a cała wioska też decyduje. I to trzeba porobić jakoś zebrania ogólne, bo tak to ja jestem przeciwny, nie zgadzam się”.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że „my mamy podjąć uchwałę do 31 marca, my nie zwołamy do tego czasu sesji, na której można byłoby podjąć taką uchwałę. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ten sprzęt w postaci równiarki jest nam bardzo potrzebny i obojętnie jako to jest miejscowość, czy to jest Średnica, czy to jest Szepietowo, czy każda inna wieś to z tego sprzętu korzysta. Ten nam się rozsypuje, jak nam się rozsypie to nie będzie czym drogi równać, musimy sobie zdać z tego sprawę.”
- Radny Andrzej Koc stwierdził, że „w pewnej kwestii popiera Pana sołtysa, ponieważ o tej równiarence rozmawialiśmy już rok temu, więc w związku z tym to trochę dziwi, że żeśmy tego nie rozpoczęli w grudniu, czy w styczniu, a dopiero na koniec marca kiedy to planujemy podjąć uchwałę.”
- Przewodniczący Rady stwierdził, że „mamy ten termin podjęcia uchwały do dnia 31 marca ten termin jest wiążącym i jesteśmy tak jak jesteśmy, a potrzeby są znane. Myślę, że społeczeństwo potrafi zrozumieć to, że jeżeli nie będziemy dysponowali tym sprzętem to nie będziemy mogli w żaden sposób nic zrobić. Zostaje nam albo odrzucenie i wtedy nie wyłaniamy funduszu sołeckiego z budżetu gminy, tracimy około 100.000 zł i zakupujemy równiarkę bez względu na to jakie są, albo mamy szanse pozyskania dodatkowych 100.000 zł i ten sprzęt będzie droższy i lepszy.”

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Do projektu uchwały zgłoszono uwagę:

- Henryk Stypułkowski stwierdził, że powinniśmy głosować za wyłonieniem tego funduszu i jeśli sołectwa zdecydują inaczej to będziemy mieli dużo czasu, będziemy musieli wytrzymać z tą równiarką ten rok.
- Przewodniczący stwierdził, że tutaj mówimy już o roku 2014.
- Jan Ołdakowski stwierdził, że należy to uchwalić, zrobić zabrania i powiedzieć tak aby te środki przeznaczona na równiarkę.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie .

(uchwała Nr XXI/141/13 dołączona do protokołu)

Ad.11. Przewodniczący Rady poinformował, że w związku z punktem: „Ustalenie odległości lokalizacji obiektów zaliczanych do odnawialnych źródeł energii od zabudowy mieszkaniowej, w związku z opracowaniem studium uwarunkowań i warunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szepietowo (dotyczy farm wiatrowych, biogazowni i ogniw fotowoltaicznych)” na sesję zaproszono urbanistów, którzy pracują nad tym i zostaną nam przedstawione materiały.

Burmistrz poinformował, że „jesteśmy na etapie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szepietowo. Chodzi o to, między innymi, bo nie tylko to będzie przedmiotem, chodzi o pokazanie w tym studium obszarów, gdzie można lokalizować źródła energii odnawialnej, jak prawo mówi o zagospodarowaniu przestrzennym. Robiąc takie coś, jak mówi się o odległościach to odległości są pomocniczym działaniem, aby te obszary zlokalizować i narysować. Firma która robi to studium na naszą prośbę pokazali przy konkretnych odległościach jakie są możliwości, jak ten teren się kształtuje. Chodzi tu o źródła energii odnawialnej z wiatraków, biogazowni i fotowoltaiki. Materiał graficzny pokazuje jak to się kształtuje. Potrzebne są pewne wytyczne dla projektantów, dla urbanistów, bo jeżeli będą wiedzieli jaka jest wola, jakie jest przyzwolenie to te obszary uwzględniając tą odległość wyrysują, pokażą.”

Zabrała głos Pani Hutkowska Inga, która poinformowała, że jest z zespołu opracowującego zmianę studium. „Jesteśmy na etapie początkowym. Zebraliśmy do 5 marca wnioski instytucji jak i prywatnych inwestorów związanych z terenami położonymi w granicach gminy Szepietowo. Zmiana intencyjna studium była przede wszystkim po to aby konkretnie wypełnić ustalenia zawarte w obowiązujących przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, żeby konkretnie wyznaczyć obszary, gdzie będzie można lokalizować źródła odnawialne, powyżej 100 KV, a może będziemy nawet i zakazywać, które są poniżej. Zrobiliśmy taką analizę, przede wszystkim ze względu na siłownie wiatrowe, bo one jakby na dzień dzisiejszy mają najbardziej jednoznaczną, chociaż też oczywiście wątpliwą strefę oddziaływania. Już na początku procedowania nad projektem zmiany studium zastanawialiśmy się, który bufor jest najbardziej odpowiedni. Przyjmowaliśmy kilka wariantów. Na mapie oznaczone są strefy, 300 metrów od istniejących i projektowanych zabudowań już w obowiązującym studium, następny jest bufor 500, który jest taki dosyć popularny wśród inwestorów, którzy deklarują chęć realizacji siłowni wiatrowych... Na etapie składania wniosków jeden z inwestorów przekazała nam informacje bardziej szczegółowe, to znaczy pokazał nam lokalizację pojedynczych siłowni. Tak więc z tej analizy widać, że oni przyjmują odległość 500 metrów. Następnie przeanalizowaliśmy wariant 800 metrów i 1000 metrów... . Na planszy udało nam się umieścić pojedyncze wnioski związane z biogazowniami. Są też wnioski związane z farmami fotowoltaicznymi. Są to prywatni inwestorzy, właściciele nieruchomości. Na małych schematach wyodrębniliśmy te obszary które spełniają poszczególne strefy ochronne i im większy promień tym tych terenów jest mniej, ale przyjmując duży promień strefy oddziaływania można by rzec, że całkowicie nie spełniamy życzeń inwestorów, którzy na tym terenie zgodnie ze złożonymi wnioskami chcieliby inwestować. Zaproponowane na dzień dzisiejszy przez nich lokalizacje spełniają warunek na 500 metrów. Gdybyśmy chcieli spełnić warunki tych zorganizowanych inwestorów to uważamy, że powinniśmy skumulować obszary związane z siłowniami wiatrowymi na konkretnych terenach, czyli obszary o które wnioskowali inwestorzy, ale żeby spełnić ich warunki trzeba by było przyjąć ich brzegowy wariant, czyli 500 metrów, a praktycznie całkowicie zakazać już w pozostałych częściach obszaru gminy, tych lokalizacji, tych źródeł odnawialnych powyżej 100 KW. Tylko pytanie, czy wszystkich czy tylko związanych z siłowniami wiatrowymi. Jeśli chodzi o inne źródła odnawialne to na dzień dzisiejszy nie ma czytelnych stref ochronnych. Biogazownie praktycznie przyjmuje się tutaj analizując inwestycje które do tej pory powstały w Polsce to mówi się o takim promieniu 300 metrów. To jest takie oddziaływanie. Wnioskowane, czy już na etapie warunków zabudowy planowane inwestycje niestety nawet i tych warunków nie spełniają patrząc tak jak są zlokalizowane.

W dyskusji zabrali głos:

- Stanisław Stypułkowski zwrócił się z pytaniem, czy te odległości to są od istniejących budynków, czy od tej strefy ochronnej?
- Pani Hutkowska poinformował, że odległości są od istniejącej i projektowanej w studium zabudowy, czyli od wszystkich terenów, które na dzień dzisiejszy przeznaczone są pod zabudowę.
- Henryk Stypułkowski zwrócił się z pytaniem, jeśli ktoś jest np. ma za swoim siedliskiem pole i planuje tam w przyszłości rozbudować się to jaką proponujecie strefę ochronną mając na uwadze to, że w przyszłości ktoś zechce na swoim polu za stodołą pobudować nowe budynki, obojętnie czy to gospodarcze, czy to dom, po prostu rozbudować swoje gospodarstwo, więc jaką strefę ochronną byście polecali, od której należałoby odległości liczyć?
- Pani Hutkowska – ta strefa ochronna to około 300 metrów od istniejącej lub planowanej zabudowy to byłyby te wolne tereny, które byłyby jeszcze na rozwój wsi w przyszłości.
- Henryk Stypułkowski – czyli z tego wniossek, że każdy pas odległości, 500 metrów, 800 i 1000 należałoby liczyć od 300 metrów.
- Pani Hutkowska stwierdziła, że oczywiście, biorąc to pod uwagę 800 metrów i bufor 300 to wtedy byśmy musieli się zbliżyć do zabudowy 500 metrów.
- Henryk Stypułkowski stwierdził, że czyli na mapie zaznaczone są strefy od istniejącej zabudowy. Jeżeli wyznaczamy teren 300 metrów pod przyszłą zabudowę, tzw. strefę ochronną, to od tych 300 metrów liczymy 500, 800, 1000 metrów.
- Przewodniczący zwrócił się z pytaniem, czy ta strefa biała na mapie jest brana od skrajnie najdalej wysuniętego budynku - to jest 300 metrów.
- Pani Hutkowska - tak to jest 300 metrów wszędzie.
- Przewodniczący Rady - czyli ta biała strefa to jest na dalszy rozwój, która by nie kolidowała z odległościami.
- Pani Hutkowska – tak, jak najbardziej
- Henryk Stypułkowski - czyli bez względu na to, czy jest to budynek gospodarczy, czy dom mieszkalny to od tego budynku jest 300 metrów.
- Pani Hutkowska – tak, albo od strefy wyznaczonej w studium, bo może być to jeszcze nie zabudowane, ale już wyznaczone w studium pod usługi, czy zabudowę.
- Henryk Stypułkowski – czyli idąc tym tokiem myślenia oznaczone lokalizacje ferm wiatrowych w odległości 500 metrów od istniejącej zabudowy, podejrzewam, że chodzi o firmę PEP, to są odległości 500 metrów od strefy buforowej.
- Pani Hutkowska – tak, przynajmniej część. Generalnie z tych siedmiu lokalizacji konkretnych, które wskazał inwestor z naszej analizy wynika, że trzy są w strefie poniżej 300 metrów. Tak więc tutaj jest pytanie dla nas. Wnioski wpłynęły w określonym terminie i trzeba będzie je rozstrzygnąć. I one będą podstawą do tych naszych prac planistycznych, czyli co robimy, czy uwzględniamy, czy część uwzględniamy, czy w ogóle odrzucamy całkowicie.
- Henryk Stypułkowski stwierdził, że zalewani jesteśmy informacjami z jednej strony o szkodliwości ferm wiatrowych, natomiast bardzo mało wiemy, a właściwie nie ma żadnych źródeł o ogniwach fotowoltaicznych.
- Pani Hutkowska – trudno na to odpowiedzieć, bo nie mamy doświadczeń w Polsce jeszcze i trudno powiedzieć jakie emocje taka inwestycja wywołuje w stosunku chociażby do ferm wiatrowych, bo te strefy, to oddziaływanie, to gdzie one powinny stanąć te wiatraki to jest efekt tych doświadczeń.
- Henryk Stypułkowski – panele słoneczne są już wszechobecne na naszych dachach, natomiast czy dopuszczalny jest montaż ogniw fotowoltaicznych na dachach.
- Pani Hutkowska - jak najbardziej, tylko jak podejść do tego, czy wyznaczać konkretne obszary na których dopuścimy właśnie takie źródła energii odnawialnej, czy dopuścimy

na całym obszarze gminy i to będzie tylko w treści ustaleń zmiany studium. Na dzień dzisiejszy skoro dzisiaj wpłynęły wnioski usankcjonujemy te życzenia odnośnie farm fotowoltaicznych, te które są na dzisiaj wyartykułowane. Potem kolejna zmiana tego studium pokaże efekt przyzwolenia. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie stwierdzić co będzie najlepszym rozwiązaniem.

- Henryk Stypułkowski - ale z tego co Pani mówi, to o ile dla ferm wiatrowych, czy pojedynczych wiatraków istnieje konieczność oznaczenia terenów graficznie, podobnie ma się z biogazowniami, to do fotowoltaiki jest dowolność
- Pani Hutkowska – tutaj nie ma doświadczeń jaką tą strefę powinniśmy wyznaczać, ale też oczywiście mamy prawo wyznaczyć tereny, gdzie byśmy chcieli, gdzie dopuścimy, że takie inwestycje mogą powstawać, bez tego obciążania strefami oddziaływania.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że generalnie rzecz biorąc to nie ma ani do ferm wiatrowych, jakichś uregulowań prawnych, ani do pozostałych. To jest tylko i wyłącznie decyzja gminy. Tutaj zależy od Państwa, wiadomo, jedni są za, inni są przeciw, teraz co wybrać, czy pasuje nam, czy nie. Teraz wiemy, że są bardzo rozległe rozmowy, jeżeli chodzi o farmy wiatrowe, natomiast jeśli chodzi o biogazownie, też są różne sprzeczności wiadomo z telewizji i u nas już są i też są zasadne, a jeżeli chodzi o fotowoltaikę to jeszcze nic nie wiemy.
- Pani Hutkowska – na dzień dzisiejszy te dwie lokalizacje są na terenach nie zagospodarowanych, otwartych, że być może to są te potencjalne obszary, gdzie te inwestycje mogłyby powstać. Natomiast biogazownie to już te emocje lokalizacyjne mogą być.
- Henryk Stypułkowski – czy ze swojej praktyki, biura projektowego, przy innych projektach, w jakiej odległości są te biogazownie?
- Pani Hutkowska – jeśli chodzi o biogazownie to jest to odległość 300 metrów, jeśli chodzi o elektrownie wiatrowe no to jest od 500 metrów, ale to zależy od tego jaka jest skala tej inwestycji, bo jeżeli jest to pojedyncza siłownia, czyli w gminie jest jedna, czy dwie to spotkaliśmy się, że 500 metrów strefa oddziaływania przyjmowana jest przez radnych. Natomiast gdy są takie poważniejsze inwestycje, gdzie mówi się o dziesiątkach to my postulujemy aby przynajmniej było 800 metrów.
- Henryk Stypułkowski – jeżeli ta strefa ochronna od istniejącej zabudowy powinna być przestrzegana to ta odległość założymy 300 metrów dla biogazowni też powinna być liczona od strefy ochronnej, czyli razem 600 metrów od zabudowy.
- Pani Hutkowska – tak, jeżeli chcemy przyjąć, że rzeczywiście na rozwój obszarów zabudowanych. Teraz pytanie właśnie co robimy z tymi już złożonymi wnioskami, bo jak widać one całkowicie nie wpisują się w te nasze założenia tych 300 metrów. Czy powinniśmy procedować dalej i to sankcjonować a przyszłe inwestycje jakby wziąć w karby, oczywiście będzie to miało przełożenie w planie miejscowym.
- Radny Andrzej Koc zwrócił się z pytaniem, czy możemy zróżnicować odległości lokalizacji obiektów tych w zależności od sposobu wytwarzania?
- Pani Hutkowska – jak najbardziej, myślę, że to byłoby zasadne. Tylko do rozważenia jest sytuacja kiedy mamy, gdzie są już rozpoczęte inwestycje związane z biogazowniami, a potem już zakazujemy. Może to jest i dobry kierunek, ale za tym powinien iść plan miejscowy z zakazem lokalizacji takich źródeł odnawialnych. Jeśli na dzień dzisiejszy wyznaczymy tylko te tereny buforowe od istniejących czy projektowanej zabudowy to jeszcze nie mamy pewności że one nie będą zabudowane w inny sposób niż my zamierzamy dopóki nie będzie planu miejscowego.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że mamy tylko dwie inwestycje jeśli chodzi o biogazownie, jedna na terenie Wojen i proponowana w Szepietowie Wawrzyńcach. Nie

wiem na jakim to jest etapie, bo jeśli chodzi o pozwolenia to chyba na razie tylko na jedną jest.

- Pani Hutkowska – jedna jest na etapie pozwolenia, druga jest w budowie.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że ta jedna biogazownia jest bardzo blisko zabudowań i mieszkańcy się obawiają bardzo złego oddziaływania i zaczynają protestować. Uważam, że mają rację, bo to jest naprawdę bardzo blisko. Będziemy jeszcze o tym rozmawiać.
- Pani Hutkowska – w kontekście tych naszych stref, które tu wyznaczyliśmy to aż się prosi aby ona w stronę lasu była przesunięta i wtedy w pełni by spełniała oczekiwania.
- Józef Zaręba - Kierownik Agencji Rezerw Materiałowych, Składnica w Szepietowie stwierdził, że „nasunęła mi się taka refleksja, mówiła pani o fotowoltaice, z moim stanem wiedzy to jest tak, że jeżeli chodzi o biogazownie i wiatraki to jest to na pewno jakaś uciążliwość, jakaś tam woń, czy jakiś hałas. Natomiast jeśli chodzi o fotowoltaikę, to chyba że chodzi o aspekty wizualne. Prawdopodobnie trwają prace, które mają na celu uelastycznienie przepisu prawa, tak jak to obowiązuje na zachodzie, każdy rolnik będzie sobie mógł fotowoltaikę na budynku zainstalować i odprowadzać do sieci energię wytworzoną. W przypadku fotowoltaiki montowanej na dachu, czy też to tak restrykcyjnie będzie przestrzegane. Chodzi mi oto, że może być to 80, 90 czy 100 KW, budynek np. w moim przypadku ma 2,5 tysiąca m³, budynek przemysłowy, aczkolwiek o około 30 m jest budynek mieszkalny. Czy to nie będzie przeszkadzało? Uważam, że odległość 300 metrów nie powinno dotyczyć fotowoltaiki na budynkach.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że nie sądzi żeby komuś to na dachu przeszkadzało. To co Pani nam przedstawiła, to jest tylko informacyjnie aby moc skończyć te studium. Musimy podjąć jakąś decyzję.
- Radny Paweł Stańczak – stwierdził, że w przypadku źródeł fotowoltaicznych to zajmuje to duże powierzchnie, jak to się ma bo np. w okolicy Szepietowo ma na to być przeznaczone około 8 ha, jak to się ma do jakości gleby? Czy można to usytuować na glebie żyznej, czy ma to być nieużytku?
- Pani Hutkowska stwierdziła, że z tego co wie to na dzień dzisiejszy jest to nadal teren rolny. Zmiana ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych – taki projekt jest, który już nie ogranicza wielkości arealu, który wymaga zmiany przeznaczenia, tak jak każda powierzchnia gruntów chronionych będzie wymagała zgody Marszałka tak więc może i tutaj te interpretacje się zmieniają, że takie farmy zastawione lustrami też powinny być w planie miejscowym zrobione i zmiana przeznaczenia będzie zależeć od jakości tej inwestycji i jej trwałości, bo jeżeli to będzie np. na miesiąc to może i rzeczywiście nie będzie konieczne.
- Przewodniczący Rady, ale przecież to nie są inwestycje na miesiąc. Jeżeli chodzi o farmy wiatrowe, to ma to być na 30 lat.
- Pani Hutkowska – i trudno powiedzieć że jest to użytkowane rolniczo.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że jeśli chodzi o fotowoltaikę to np. będzie to zajęte około 1 ha to jest to bardzo dużo.
- Radny Jan Ołdakowski – stwierdził, że jeżeli chodzi o fotowoltaikę na powierzchni to może to być 300 metrów, ale jeśli na dachach to nie powinno się tego ograniczać.
- Sekretarz Gminy stwierdził, że mówimy o turbinach wiatrowych, o biogazowniach i fotowoltaice, zaproponował, aby zając się tylko dwoma źródłami to jest farmami wiatrowymi i biogazowniami. Fotowoltaika to są duże obszary są tu jakieś prośby właścicieli. Fotowoltaika nie wymaga nawet pozwolenia na budowę. To tym bardziej nie wymaga wyłączenia gruntów. Niektórzy robią sobie już ściany fotowoltaiczne i mają z tego energię. Czy jest tu jakieś oddziaływanie, trudno powiedzieć. Na dachach mamy kolektory słoneczne, to praktycznie jest to samo. Jeśli chodzi o fotowoltaikę to zapiszmy w studium, że jest taka możliwość i tyle, bo nie znajdziemy, żadnego rozwiązania, bo

każda sytuacja będzie inne. Słuszny wniosek Agencji Rezerw Materiałowych, że chcą na dachu montować, bo dlaczego nie, bo tutaj ta strefa odległościowa nie odpowiada. To jest taki temat trudny do uregulowania, mało znany jeszcze, specjaliści podają, że nawet pozwolenia na budowę nie potrzeba. Proponuję skupić się tylko na tych dwóch rodzajach to jest turbiny wiatrowe i biogazownie. Jeżeli chodzi o biogazownie to informacyjnie biogazownia w Wojnach to ten temat jest już zamknięty, jest pozwolenie na budowę, jest umowa z Marszałkiem na finansowanie. Temat zamknięty. Temat biogazowni innych jest oczywiście otwarty. Jeśli jest oddziaływanie z biogazowni jakies tam ujemne, no to rzeczywiście tutaj ta strefa powinna być przyjęta. Dzisiaj powinniśmy analizować dwie rzeczy, bo te dwie rzeczy potrzebne są do dalszej pracy nad studium. Taka decyzja zależy teraz od radnych.

- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że „dlatego pytałem Panią czy wystarczy taki zapis słowny, to też uważam, jeżeli chodzi o fotowoltaikę, że dzisiaj dysponując tą wiedzą nie jesteśmy w stanie określić, bo jeden chce na dachu, drugi zechce ściany z tego zrobić, ktoś w ogródku i uważam, że nie da się tego wykreślić w postaci graficznej w studium i w planie miejscowym. Powinien być tylko zapis, jeżeli warunki planu na to pozwolą.
- Przedstawiciel Firmy Green Bear – Bartosz Gorgolewski stwierdził, że „chciałbym krótko zabrać głos w związku z wywołanym tematem. Temat niezwykle istotny, widzę, że nie tylko dla państwa, dla mieszkańców, ale także dla nas jako inwestora, który również złożył wniosek o uwzględnienie inwestycji. Temat jest dlatego ważny, bo w tej sytuacji w której się teraz znajdujemy to jest taki okres niepewności. Inwestycyjnie dla inwestora to jest jeden z najgorszych okresów kiedy nie wiadomo w którą stronę decyzje pójda. Ten okres trwa już 1,5 roku. Wracając do naszego wniosku jaki został złożony i temat dzisiaj poruszany to kwestia tych 300 metrów, gdzie pozostawia się ten bufor na jakiś rozwój miejscowości, czy innej odległości, która zapewne będzie przez Państwa poruszana to jest dobra rzecz, to jest dobry kierunek, to jest coś co mogłoby uspokoić Państwa radnych, którzy obawiają się, że pewnymi inwestycjami te obszary rozwoju miejscowości zostaną zablokowane. To się pokrywa trochę z naszym rozumowaniem, o którym wcześniej mówiliśmy, że chcemy budować naszą inwestycje w odległości 800 metrów od budynków mieszkalnych, od budynków istniejących. Przy tych odległościach, które tutaj są pokazane to ta nasza odległość to jest 750 metrów, a więc te 300 metrów na ten bufor rozwoju miejscowości plus 450 metrów strefy oddziaływania wiatraka, bo my to liczyliśmy od budynków istniejących mieszkalnych, tutaj jest policzone od strefy planowanej na mieszkanie, a więc widzę, że jest tu pewien obszar wspólny. Mówiąc o wiatrakach złożyliśmy nowy wniosek, w którym określiliśmy 800 metrów od budynków mieszkalnych, tej strefy gdzie mogą stanąć pierwsze wiatraki. Jeżeliby Państwo radni rozważali te kwestie odległościowe chciałbym zakomunikować pewną rzecz, rzecz którą warto abyście wszyscy Państwo wzięli pod uwagę. Kilka dni temu do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, która ma za zadanie oceniać oddziaływanie planowanych inwestycji na przyrodę, ale także do SANEPID-u w Wysokiem Mazowieckiem zostały złożone dokumenty. SANEPID ocenia oddziaływanie na ludzi na zwierzęta. Zostały złożone przez nas dokumenty. Jest taki raport oddziaływania na środowisko, w którym zostały podane informacje na temat planowanej przez nas inwestycji, maksymalnie 25 wiatraków o określonej mocy, o określonej wysokości, o określonej odległości od zabudowań do analizy przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska i do analizy przez SANEPID w Wysokiem Mazowieckiem, które to organy po przeanalizowaniu tych dokumentów będą mogły wydać opinię, czy planowana inwestycja według nich jest inwestycja która może potencjalnie oddziaływać, czy należy ją w jakiś sposób ograniczać, czy zaplanowane rzeczy przez nas są zgodne i z przepisami prawa i z wymogami ochrony przyrody, ochrony ludzi i zwierząt. Ta analiza potrwa około

miesiąca, chyba że będą jakiś niejasne kwestie i trzeba będzie je wyjaśniać. Te dokumenty zostaną niedługo przesłane do Urzędu Miejskiego w Szepietowie i one są informacjami publicznymi, do wglądu dla każdego. Chciałbym abyście Państwo wzięli to pod uwagę i przy rozważaniu stref, gdzie te wiatraki mogą stanąć wzięli pod uwagę również opinię, uzgodnienia organów jakimi jest Regionalne Dyrekcji Ochrony Środowiska i SANEPID. Nasz wniosek, jeszcze raz przypomnę, który złożyliśmy w chwili rozpoczęcia tej procedury zmiany studium w gminie dotyczył lokalizowania najbliższych wiatraków, możliwość lokalizowania tylko w dwóch strefach. Nie wiem czy Państwo mieli możliwość zapoznania się z tym wnioskiem, jeżeli nie i byłaby taka potrzeba to mamy ze sobą ksero, maksymalnie 25 sztuk, tylko w dwóch wyznaczonych obszarach, a więc mówimy o Średnicach i o Wojnach i w żadnym innym obszarze, w odległości 800 metrów od istniejącej zabudowy. Patrząc na to co jest to 750 metrów przy tych warunkach które tutaj są, czyli 300 m strefy buforowej na rozwój miejscowości plus 450 ewentualnego oddziaływania. Weźcie to Państwo pod uwagę, dokumenty niedługo wpłyną do gminy, zachęcamy do zapoznania się z nimi...”

- Radny Henryk Stypułkowski – „nie jest tak różowo jak się Panu wydaje, dlatego, że gdy słyszymy o tej strefie 300 m od istniejącej zabudowy jako strefie bezpieczeństwa mam na myśli to, że jeżeli na granicy tej strefy, a mam na przykład działkę o długości około 360 m za stodołą, gdzie mogą się budować i postawię dom to tokiem rozumowania Pańskim wiatrak postawiony 800 metrów od obecnej zabudowy znajdzie się 400 metrów od domu który postawię.”
- Bartosz Gorgolewski – 450 metrów, jeżeli Pan postawi na samym końcu strefy.
- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że proponuje te 300 metrów potraktować jako strefę zabudowaną i od tego terenu możemy dyskutować czy 800, czy 1000 metrów.
- Bartosz Gorgolewski – „jeśli od tego terenu doda Pan 1000 metrów, to proszę mieć tylko taką odwagę aby powiedzieć, że nie chcemy wiatraków, bo 1300 metrów, czy 1000 metrów nie powstaną tutaj żadne wiatraki. Wystarczy odwaga, żeby powiedzieć, że nie chcemy wiatraków... . Jakbyście Państwo chcieli wziąć w swoich rozważaniach po uwagę, bo pełna dokumentacja została przekazana do wysokiego organu jakim jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, niezależnej instytucji państwowej jakbyście mieli to na uwadze, jakbyście mogli się z tym zapoznać.”
- Henryk Stypułkowski – „ja cały czas myślałem, że mam do czynienia z poważnymi ludźmi... . Przypomni Pan sobie nasze pierwsze spotkanie na komisjach kiedy razem z Pańskim współpracownikiem z Zarządu w osobie Prezesa mówiliście nam kiedy padały z naszej strony takie nieśmiałe poprawki aby te 500 metrów oddalić jeszcze o 100 metrów, 150, czy 200 to Wyście twardo nam mówili, że jeżeli tak to przesunięcie się o kolejne 50, 100 metrów spowoduje, że żaden wiatrak nie powstanie.”
- Bartosz Gorgolewski – „przekręca Pan nasze słowa”
- Henryk Stypułkowski – „nie, minęło półtora roku jak Pan zauważył i okazuje się, że na odsunięciu się o 800 metrów można postawić jeszcze 25 wiatraków, ja podejrzewam, że jeszcze można zwiększyć odległość... . Przypominam Panu, że na pierwszych naszych spotkaniach podkreślaliście, że nie ma możliwość – te same słowa co Pan tu dzisiaj powiedział, że „to lepiej nam od razu powiedzcie, że nie chcecie, to sobie stąd pójdziemy”. My już wielokrotnie Wam mówiliśmy, że nie chcemy wiatraków w takiej odległości, sam się dziwie dlaczego tu jeszcze jesteście”.
- Bartosz Gorgolewski – dziękuję za jasne stanowisko po półtora roku.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że „trudno jest w tej chwili powiedzieć, że to już jest podjęta decyzja. Dzisiaj potraktujemy to informacyjnie. Nie będzie tu podjęta uchwała, uchwała będzie gdy będziemy uchwalali studium. Tutaj wiadomo - były wiatraki, przy okazji wiatraków doszła biogazownia. Pierwsza ta biogazownia nie wzbudzała żadnych

emocji i praktycznie już tam zostały wydane pozwolenia. Nikt nie wnosił żadnych protestów, natomiast ta druga już niestety wzbudziła pewne emocje. Społeczeństwo widząc zagrożenie, że jednak tutaj będą żyli, chcą pracować i mieszkać, to taka inwestycja tak blisko podsunęta im nie będzie dawała komfortu i ja jak najbardziej ich rozumiem. Fotowoltaika też przy okazji wychodzi, no bo to są te źródła odnawialne. W tej chwili to nie jest to żadna uchwała, potraktujemy to jako informację, która będzie i dla radnych i dla naszych gości i dalej to będzie uchwała kiedy to będziemy już przyjmować studium.”

- Henryk Stypułkowski – słyszeliśmy, że musimy jak najszybciej ustalić odległości aby urbaniści mogli dalej pracować nad studium i gdy studium będzie wyłożone do wglądu publicznego wtedy można zgłaszać uwagi i wtedy po przyjęciu tych uwag rada może zatwierdzić te studium bądź nie, może uwzględnić uwagi. Natomiast w tej chwili moim zdaniem powinniśmy tu i teraz w obecności wszystkich tu ludzi te odległości ustalić... . Fotowoltaika – tak, to co mówił Pan Sekretarz też się przychyliam aby zapisać w studium bez żadnych ustaleń. Proponuję ustalić dzisiaj te odległości, bo znowu będziemy się spotykać za kilka dni aby to ustalić?
- Przewodniczący Rady stwierdził, że tu nie ma uchwały, ale jeśli jesteście Państwo zdecydowani do podjęcia, to nie ma sprawy.
- Henryk Stypułkowski - „Panie Przewodniczący było to na komisjach i tylko jedna komisja z Przewodniczącym Panem Janem Ołdakowskim nie głosowała a tak wszystkie Komisje przegłosowały zdecydowanie odległość, myślę, że nie ma co tej sprawy odkładać.”
- Przewodniczący Rady stwierdził, że „to co żeśmy widzieli na projekcie graficznym jest teren zachowany do rozbudowy, czyli strefa buforowa i jeżeli chodzi o te odległości to proponuję zachowanie strefy buforowej 300 metrów plus od strefy buforowej 1000 metrów dla elektrowni wiatrowych. Jeżeli chodzi o rozbudowę i budowę farm wiatrowych – 1000 metrów, czyli pierwsze jest strefa buforowa i zachowanie strefy buforowej i dla wiatraków na wybudowanie 1000 metrów i to jest moja propozycja. Jeżeli chodzi o biogazownię to zgłaszam propozycję zachowanie strefy buforowej tej samej jak przy wiatrakach plus 500 metrów. To jest moja propozycja, jeżeli Państwo radni będziecie mieli jakieś inne wnioski proszę zgłaszać.”
- Henryk Stypułkowski stwierdził, że dobrze byłoby aby w tej uchwale był zapis że uchwała nie dotyczy tych małych elektrowni na potrzeby własnych gospodarstw domowych, do użytku własnego.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że my mówimy teraz o farmach wiatrowych, a więc proszę nie mylić. Mówimy o farmach wiatrowych nie o sztukach pojedynczych, które byłyby na potrzeby własne gospodarstwa. Proponuje 300 metrów strefa buforowa i 1000 metrów.
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że ta propozycja Przewodniczącego Rady 300 plus 1000 to jak ta propozycja zostanie przegłosowana to znaczy, że na terenie naszej gminy wiatraków nie będzie.
- Przewodniczący Rady - czy będzie czy nie to wydaje się, z tego co żeśmy widzieli to jest jeszcze możliwość jakiegoś usytuowania, jeżeli nie będzie to zależy od decyzji akurat radnych.
- Radny Paweł Stańczak zwrócił się z pytaniem, czy my musimy głosować za jednym rzutem wszystko i odległość wiatraków i odległości biogazowni, czy możemy oddzielnie.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że proponuje podzielić głosowanie.
- Przedstawiciel Green Bear stwierdził, że ma pytanie do urbanistki, czy rzeczywiście ta odległość 1300 m daje możliwość postawienia farmy wiatrowej.
- Pani Hutkowska poinformowała, że to spowoduje, że pojedyncze siłownie będą mogły powstać w rozproszeniu.

- Henryk Stypułkowski stwierdził, że według naszych obliczeń to około 4-5 wiatraków może powstać.
- Pani Hutkowska - oczywiście na terenie gminy.

Przewodniczący Rady stwierdził, że będziemy głosować.

„Proponuję zachowanie strefy buforowej, która ma 300 metrów od najbardziej, skrajnie wysuniętych zabudowań, to jest 300 metrów i to nazywamy strefą buforową i 1000 metrów od strefy buforowej, to jest miejsce gdzie mogą być budowane elektrownie wiatrowe.”

Innych propozycji nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych, za zgłoszoną propozycją głosowało 9 radnych, przeciw 3 radnych i 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że propozycja przeszła większością głosów „za”.

Przewodniczący stwierdził, że drugie głosowanie dotyczy biogazowni.

„I tak samo zachowanie strefy buforowej w takiej samej odległości plus 500 metrów. To jest moja propozycja i co sądzą o tym radni?”

Innych propozycji nie zgłoszono

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych, za zgłoszoną propozycją głosowało 11 radnych i przeciw 3 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że propozycja przeszła większością głosów „za”.

Jeśli chodzi o odległości odnośnie fotowoltaiki to odkładamy to.”

Ad.12. Z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie ustalenia regulaminu korzystania ze stadionu miejskiego w Szepietowie wystąpił Sekretarz Gminy, który wyjaśnił, że o taką uchwałę prosił nas Komendant Powiatowy Policji, ponieważ od czasu do czasu w ich ocenie występują na naszym stadionie imprezy, które są zaliczane do imprez masowych. Biorąc to pod uwagę aby tą sprawę uregulować proponujemy podjąć taką uchwałę. Ten regulamin określa prawa i obowiązki zarówno organizatora jak i prawa i obowiązki osób które tam na tym stadionie w tej imprezie uczestniczą. Jeśli chodzi o stadion w Szepietowie to jest on własnością gminy, w tej chwili jest on oddany w użyczenie dla Klubu Sparta z tym warunkiem, że jeżeli jest potrzeba skorzystania z tego obiektu przez inne podmioty to również te inne podmiot korzystają nieodpłatnie ze stadionu. Policja chce się zabezpieczyć, ponieważ cokolwiek jest niezgodnego, ktoś źle się zachowuje to jest punkt odniesienia w postaci tego regulaminu.

Dyskusji nie było.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

(uchwała Nr XXI/142/13 dołączona do protokołu)

Ad.13. Z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie udzielania poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych sądów powszechnych oraz o zmianie ustawy Prawo

o ustroju sądów powszechnych zapoznał Burmistrz. Burmistrz poinformował, że wystąpiły do nas z takim wnioskiem władze miasta Wysokie Mazowieckie aby poprzeć tą inicjatywę.

(wniosek dołączony do protokołu)

Dyskusji nie było.

Przewodniczący zapoznał z projektem do uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 radnych, w głosowaniu udział wzięło 14 radnych za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

(uchwała Nr XXI/143/13 dołączona do protokołu)

Ad.14. Odpowiedzi na interpelacje udzielił Burmistrz. Burmistrz poinformował, że tylko częściowo może odpowiedzieć, gdyż musi sięgnąć do dokumentów, a ta inwestycja jest chyba z przed trzech lat, więc nie sposób pamiętać. Jedno jest pewne, w tej sprawie najpierw miał być zrobiony parking przy cmentarzu, okazało się później jednak, że przy ulicy Kolejowej, z kolei ta inwestycja była współfinansowana ze środków unijnych, bodajże z Programu Obszarów, a skoro tak to musiało być pozwolenie na budowę lub zgłoszenie. To tyle na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, resztę na piśmie odpowiem.

Ad.15. Wolne wnioski i zapytania. W tym punkcie zabrali głos:

Na sesje przybyli mieszkańcy wsi Szepietowo Podleśne i Szepietowo - Wawrzyńce.

- Sołtys wsi Szepietowo Podleśne – Henryk Lenard – Wysoka Rado Panie Burmistrzu, chciałbym zapytać Pana Burmistrza, czy mógłby w kilku słowach opisać ten pomysł budowy biogazowni w Podleśnym. Co to ma powstać?
- Burmistrz stwierdził, że „co ma powstać to wiem tylko z wniosku. Co on tam w sobie ukrywa ten wniosek - wymienia moc poniżej 0,5 MW, to wiem i inne tam szczegóły z tym związane. Tu trzeba powiedzieć jaka jest procedura, bo właśnie dobrze żeście Państwo trafili na dzisiejszą sesję, bo dopiero macie obraz jak pewne rzeczy powstają i w jaki sposób pewnych sytuacji uniknąć. Zanim na to odpowiem, no to po to właśnie robimy studium uwarunkowań, drugim krokiem będzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Nie posiadanie takich prawem przewidzianych dokumentów daje „wolne dojsie do ogrodu” wszystkim na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w realizacji pewnych inwestycji. Stąd też podjęliśmy takie działania. Dzisiaj byliście Państwo (mówię tutaj do gości) jak to się proceduje, jak to się wykonuje. Ten wniosek został złożony, jak pamiętam (nie ma dokumentów), złożyła go firma Polska Grupa Biogazowa, określiła moc. Składając taki wniosek spowodowała to, że ma za sobą jedno postępowanie administracyjne, a więc tzw. postępowanie środowiskowe, bo powyżej tej wnioskowanej mocy mieliby do czynienia z gminą, ale o wydanie uwarunkowań środowiskowych, a dalej mieliby opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, SANEPiD-u z Wysokiego Mazowiecka i to by się zwięźczyło zakończeniem wydaniem decyzji. Oczywiście były by te wszystkie drogi odwoławcze. Natomiast użyli tego fortelu, że to jest poniżej lub równe, bo równe i poniżej nie wymaga takiej decyzji środowiskowej. Następnym krokiem jest taki, że zebrany materiał to nie wydaje Burmistrz, Burmistrz to w zasadzie tylko potem podpisuje. Potem musimy znaleźć urbanistę, który przygotowuje projekt decyzji o warunkach zabudowy. Tak jak ta Pani która była od planu, tak urbanista przygotowuje projekt decyzji o warunkach zabudowy i ten projekt takim okrężnym ruchem jest uzgadniany przez różne służby i w efekcie trafia już do nas, uzgadniają czy nie uzgadniają, opiniują pozytywnie czy nie opiniują pozytywnie. To jest taki pierwszy krok. Po tym gdy jest już to wszystko uzgodnione wydaje się decyzję, ale zrobiono następnym taki dosyć ciekawy krok, zrobiono tą inwestycję w widłach

dwóch dróg i przyjęto zasadę (tu mówię o wnioskodawcy), przyjęto założenie takie, że tymi stronami to będą tylko drogi, a tak się składa, że z jednej strony i z drugiej ta droga należy do powiatu, bo na tym ciągu który idzie od Dąbrówki to jest droga powiatowa i ta która idzie od Szepietowa to też jest droga powiatowa i w samym tym rogu to zlokalizowano i jeszcze będzie trochę terenu, który należy do Ośrodka Doradztwa Rolniczego, jakieś tam 30-40 metrów i dalej dopiero będzie droga gminna, ale gmina to też żadna strona. Po tym wniosku powiedziałem dla urbanisty: *Proszę Pana ja takiej decyzji nie przyjmę bez ustalenia oddziaływania na otoczenie* i wymogłem na nim, że wszystkie działki, właściciele tych działek, które leżą po drugiej stronie drogi od strony Szepietowa Podleśnego i te działki które leżą od drogi do Dąbrówki i przylegają to już ich z urzędu włączyłem jako strony w postępowaniu. Co to znaczy? To znaczy, że Państwo będziecie mogli blokować to poprzez odwołania, nie ma innej drogi. Jeżeli wszyscy dostaniecie tą decyzję i od tej decyzji wszyscy będziecie się mogli odwołać i blokować to nie ma innej drogi. Natomiast przychodzą i tych też przywołuję, przychodzą następne wnioski, już dalsze, dalej mieszkających ludzi, tych ludzi też włączę jako strony. I teraz w zależności jak zachowa się Samorządowe Kolegium Odwoławcze, najprawdopodobniej to uchyli, bo w takich wątpliwych sprawach będzie szukać dziury w całym, a z drugiej strony musimy w miarę szybko po uchwaleniu studium przystąpić z procedurą uchwalenia planu, bo procedura uchwalenia planu powoduje, że na 9 miesięcy mogę zawiesić postępowanie o wydanie takowej decyzji. Innej możliwości nie ma. Jest zgromadzony na podstawie art. 10 materiał do wydania decyzji i wpływają te materiały. To jest przesłane do urbanisty, czy to uwzględnia, czy nie uwzględnia, czy bierze pod uwagę, czy nie bierze”.

- Sołtys wsi Szepietowo Podleśnie - Lenard Henryk stwierdził, że jest jeszcze jedna możliwość nie wydawanie tej decyzji.
- Burmistrz – tak, dobrze tylko jakie jest uzasadnienie do takiej decyzji. Tylko urbanista, bo nie mogę powiedzieć nie, bo nie.
- Sołtys wsi Szepietowo Podleśnie - Lenard Henryk stwierdził, że przekaze radnym dokumenty do wglądu i zaraz powiemy.
- Paprocki Ireneusz – mieszkaniec gminy Szepietowo „Panie przewodniczący, Wysoka Rado Powodem naszej dzisiejszej wizyty tutaj jest sprawa budowy elektrociepłowni na biogaz na terenie PODR w Szepietowie. Chcielibyśmy zwrócić w ten sposób uwagę Wysokiej Rady na problem bo mimo wysłanych wielu pism w tym do Pana Przewodniczącego Rady i Burmistrza Szepietowa nikt z nami nie chce rozmawiać. W dniu 16 października 2012 r. złożyłem do Burmistrza Szepietowa i Przewodniczącego Rady Miejskiej w Szepietowie Protest podpisany przez 179 mieszkańców miejscowości Szepietowo Wawrzyńce i Szepietowo Podleśnie. Niniejszy Protest przekazałem do wiadomości Dyrektora PODR w Szepietowie, Pani Radnej i Sołtys z Szepietowa Wawrzyńce. Na protest uzyskałem odpowiedź od Burmistrza Szepietowa datowaną na 28 stycznia 2013 roku, w której Pan Burmistrz poinformował, że protest został przekazany dla urbanisty opracowującego projekt decyzji o warunkach zabudowy. Mimo wielu próśb obecnego na sali sołtysa wsi Szepietowo Podleśne nikt z władz Szepietowa nie pofatygował się aby wysłuchać mieszkańców. Szanowni Państwo pokrótce przedstawię faktyczny obraz całej sprawy. Otóż firma Polska Grupa Biogazowa złożyła wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dotyczący budowy elektrociepłowni o mocy do 0,5 MW na terenie gruntów PODR w Szepietowie. Na podstawie tego wniosku Pan Burmistrz przygotował projekt decyzji o warunkach zabudowy co do kropki i przecinka zgodny z wnioskiem inwestora. Żeby zobrazować Państwu z czym tak naprawdę mamy do czynienia w załączeniu przekazuje Państwu kserokopię projektu decyzji z zaznaczonymi wielkościami budowli oraz kserokopię stron 1 i 7 raportu oddziaływania na

środowisko dostępnego w Internecie a sporządzonego przez tego samego inwestora tj. Firmę Polska Grupa Biogazowa dla przedsięwzięcia budowa elektrociepłowni na biogaz o mocy 0,999 MW w miejscowości Druszczów Gmina Żmódz również z zaznaczonymi wielkościami budowli. I tak np.:

Budowla	Szepietowo Wawrzyńce moc 0,5MW	Druszczów o mocy 1 MW
silosy na kiszonkę roślin energetycznych	pojemność - 24400m ³	pojemność - 24000m ³
podziemne zbiorniki na odcieki	poj. 1 zbiornika - 100 m ³ 2 szt = 200 m ³	poj. 1 zbiornika - 100 m ³
zbiorniki fermentacyjne	poj. łączna - 6600 m ³	poj. łączna - 6600 m ³
zbiorniki na masę pofermentacyjną	poj. łączna - 16000 m ³	poj. łączna - 15000 m ³

Jak widzicie Państwo elektrociepłownię na biogaz w Szepietowie Wawrzyńcach o mocy 0,5 MW nie różni nic od tej w Gminie Żmódz o mocy 1 MW. Jak to jest możliwe. Zaznaczam, że wersja elektroniczna tego o czym Państwu mówię została przekazana dla Pana Burmistrza. Nasuwa się zatem pytanie czy ktoś to analizował? Czy Pan Burmistrz jest świadomy co faktycznie i jakich rozmiarów ma powstać w Szepietowie Wawrzyńcach?

Odnosnie lokalizacji elektrociepłowni lub jak kto woli biogazowi to zaplanowano ją w odległości około 20 - 30 m od najbliższych budynków mieszkalnych. Niech Pan Burmistrz wyjaśni jak to jest, że w latach wcześniejszych wydawał Pan decyzje zezwalające na budowę w Szepietowie Wawrzyńcach budynków mieszkalnych i ludzie budowali się z przekonaniem, że będą tu domy mieszkalne, a nagle dowiadują się, że za sąsiada będą mieli biogazownię? Co mają ci biedni ludzie robić - może powinni wnioskować do Pana Burmistrza aby Pan Burmistrz łaskawie nałożył na Inwestora obowiązek pomalowania biogazowi na kolor firanek w ich oknach bo poza biogazownią nie będą nic innego oglądać. W projekcie decyzji, Pan Burmistrz pisze, że sporządzono analizę, która uzasadnia, iż projektowana inwestycja jest kontynuacją istniejących w sąsiedztwie funkcji twierdząc, że istniejąca zabudowa zagrodowa posiada gabarytowo podobne jak w projektowanej inwestycji budynki i inne urządzenia rolnicze, produkuje nawóz, który będzie wykorzystywany w elektrociepłowni do produkcji biogazu - zatem został spełniony Według Pana i Pańskiego Urbanisty warunek tzw. „dobrego sąsiedztwa”. Wyjaśniam Państwu, że jest to nieprawda lub jak kto woli fikcja stworzona na potrzeby tej decyzji. Wiem co mówię jestem pracownikiem sąsiedniej gminy odpowiedzialnym za inwestycje w tym planowanie przestrzenne i tego typu sprawy znam doskonale. Otóż w rozumieniu przepisów ustawy o planowaniu przestrzennym jednym z warunków dobrego sąsiedztwa jest między innymi kontynuacja istniejących funkcji, czyli zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej. O ile można by próbować doszukiwać się dobrego sąsiedztwa w zakresie wskaźników, linii zabudowy, gabarytów i formy architektonicznej obiektów projektowanych na terenie inwestycji, to nijak nie można doszukać się dobrego sąsiedztwa projektowanej inwestycji w zakresie kontynuacji funkcji, gdyż czym innym jest funkcja terenu, na którym występuje zabudowa zagrodowa i jednorodzinna, a czym innym jest funkcja obiektu przemysłowego produkującego energię z odnawialnego źródła energii jakim jest biogaz. Zachodzi tu zatem przesłanka braku spełnienia łącznych warunków określonych w art.61, ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pokrętnie i żenująco jest powoływanie się na argument wykorzystywania w elektrociepłowni surowców w postaci obornika i gnojowicy, produkowanych także w gospodarstwach rolnych jako jeden z dowodów dobrego sąsiedztwa z zabudową

zagrodową. Gdyby przyjąć ten argument Pana Burmistrza i Urbanisty Gminnego, to można łatwo dojść do absurdalnego wniosku, że lokalizacja w sąsiedztwie zabudowy zagrodowej np. elektrowni na węgiel, czy zakładu przemysłowego wykorzystującego surowce rolnicze (cukrownia, przetwórnia owoców i warzyw, zakłady mięsne) spełnia warunek dobrego sąsiedztwa, ponieważ na wsi wykorzystuje się także węgiel do ogrzewania i produkuje się surowce wykorzystywane w przetwórniach. Idąc jeszcze dalej tym myśleniem można dojść do wniosku że gorzelnia w centrum np.: Szepietowa to dobre sąsiedztwo bo przecież każdy z nas spożywa ziemniaki. O dobrym sąsiedztwie projektowanej inwestycji tj. kontynuacji funkcji nie decydują Panie Burmistrzu i Panie Urbanisto Gminny surowce używane do produkcji lecz efekt końcowy tejże produkcji, a jest nią energia cieplna i elektryczna wytwarzana ze źródła odnawialnego i fakt ten kwalifikuje projektowaną inwestycję do zakładów przemysłowych wytwarzających energię. Elektrociepłownia na biogaz jest zakładem przemysłowym produkującym energię elektryczną i ciepłą z odnawialnego źródła energii i nie zalicza się do sfery rolnictwa co Panowie bezpodstawnie udowadniają lecz do sfery przemysłu elektroenergetycznego. Decyduje o tym ustawa Prawo energetyczne, która odnawialne źródło energii definiuje jako „źródła wykorzystujące w procesie przetwarzania energii wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, fal, prądów i wpływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu wysypiskowego, a także z biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków albo rozkładu składowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych”. Zaliczenie zatem przedmiotowej inwestycji do inwestycji „nowych technologii w rolnictwie” jak Pan Burmistrz pisze w projekcie decyzji jest, delikatnie mówiąc, nieporozumieniem. Taki zakład zlokalizowany w sąsiedztwie zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej nie jest dobrym sąsiadem w świetle przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zatem należy wydać decyzję odmowną. Dlatego przyszliśmy tutaj zadać pytanie dlaczego Pan Burmistrz w tak prostej i oczywistej z punktu widzenia merytorycznego rozstrzygnięcia sprawie chce wydać decyzję sprzeczną z prawem i gdzie jest wiedza i rozsądek Urbanisty Gminnego. Jeżeli Panom brakuje argumentów w tej sprawie to zapewniam, że dostarczę Panu Burmistrzowi bezpłatnie opinie w tej sprawie zupełnie odmienną od Pańskiej i Pana Urbanisty i co najważniejsze zgodną z prawem i stanem faktycznym podpisaną przez najwyższe autorytety w dziedzinie planowania przestrzennego w Województwie Podlaskim. Na łamach gazety współczesnej gdy sprawa jest jeszcze w toku Pan Burmistrz wypowiada takie słowa - Jest inwestor, my wydajemy decyzję o warunkach zabudowy. Projekt został już przygotowany i wysłany do stron - opisuje procedurę Stanisław Roch Wyszynski, Burmistrz Szepietowa. - Jeśli decyzja zostanie wydana, można się od niej odwołać do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Dalej pozostaje ewentualnie droga sądowa. Biogazownia jest na tyle niewielka, że nie trzeba w tym wypadku badać wpływu na środowisko. Zgodnie z prawem biogazownie do 0,5 MW nie mają procedury środowiskowej - dodaje burmistrz. Pytamy się zatem Pana Burmistrza dlaczego Pan tak ochoczo chce wydać decyzję o warunkach zabudowy choć ewidentnie nie jest spełniony warunek dobro sąsiedztwa o czym wielokrotnie Pana informowaliśmy, i do końca nie wiadomo czy to będzie biogazownia o mocy 0,5 MW a może 1 MW a może jeszcze coś innego. Dlaczego nie wyda Pan decyzji odmownej i niech to firma Polska Grupa Biogazowa się od niej odwoła. Najwyraźniej tak sądzimy bo jak inaczej można obserwując Pana działania, że interes przedsiębiorcy jest dla Pana ważniejszy od interesu mieszkańców. Ciężar udowadniania sprzeczności inwestycji z prawem spycha Pan na mieszkańców choć to Pana obowiązkiem jest rzetelne zbadanie sprawy i wydanie merytorycznej decyzji. Szanowna Rado w naszej ocenie sprawa wydania decyzji o warunkach zabudowy na budowę biogazowni w Szepietowie Wawrzyńcach jest

prowadzona jednostronnie w kierunku bezkrytycznego wydania tej decyzji, bez uwzględniania stanu faktycznego i słusznych uwag mieszkańców w tej sprawie. Wobec ignorancji Burmistrza Szepietowa i wyczerpania się możliwości wpłynięcia na pozytywne dla nas rozstrzygnięcie w tej sprawie zwracam się w imieniu zebranych tu mieszkańców i swoim aby Wysoka Rada pochyliła się nad tą sprawą byśmy nie musieli tu więcej przychodzić. Aby osoby pod adresem których zostały skierowane pytania mogły się do nich merytorycznie odnieść wersję pisemną wystąpienia przekazuję na ręce Pana Przewodniczącego Rady.”

- Burmistrz stwierdził, że to się dobrze dzisiaj stało, dzisiaj zapadła decyzja, że nie będzie wiatraków. Natomiast w przypadku decyzji o warunkach zabudowy jeśli chodzi o tą biogazownię to nic nie mogę, to robi urbanista. Mamy ustalone strony i te strony mogą powiedzieć, że się z tym nie zgadzają. Samorządowe Kolegium Odwoławcze bierze to pod uwagę i decyzję uchyla.
- Sołtys wsi Szepietowo Podleśnie - Lenard Henryk stwierdził, a co będzie jak SKO utrzyma decyzje w mocy?
- Burmistrz stwierdził, że jak SKO utrzyma decyzję w mocy to jest jeszcze sąd administracyjny. Przywołałem strony, tyle mogłem zrobić i tyle zrobiłem.
- Papraocki Ireneusz stwierdził, że „dostarczę dla Pana Burmistrza jutro taką opinię, że można nie wydać decyzji.”
- Sołtys wsi Dąbrowa Zabłotne Pan Dołkowski Eugeniusz poruszył problem dotyczący ustalonej opłaty śmieci. Stwierdził, że w sąsiedniej gminie śmieci są o połowę taniej. Ponadto śmieci segregowane to nie są śmieci, to są surowce wtórne. W Czyżewie jest dużo taniej niż u nas.
- Przewodniczący Rady poinformował, że stawki są ustalone, ale to jeszcze nic nie wiadomo ile to będzie nas kosztowało. Wszystko będziemy wiedzieli po przetargu jak zostanie wyłoniona firma, która te śmieci od nas będzie odbierać.
- Andrzej Koc stwierdził, że uchwaliliśmy opłaty za śmieci i teraz nie wiemy, czy te firmy które przystąpią do przetargu nie będą ustalały ceny tak jak my uchwaliliśmy.
- Henryk Stypułkowski stwierdził, że opłaty uchwaliliśmy, ale dobrze byłoby aby wrócić do tej uchwały i ją zmienić.
- Sekretarz Gminy Ryszard Grodzki poinformował, że zawsze uchwałę można zmienić. Te opłaty za śmieci będą płacone dla gminy i gmina z pozyskanych środków ma zapłacić dla odbiorcy wyłonionego w przetargu. Może tak być, że tych pieniędzy będzie za dużo i na pewno będzie wówczas można zmienić stawki. Wszystko będziemy wiedzieć dopiero po pół roku funkcjonowania tego.
- Andrzej Koc stwierdził, że możemy dokładać, ale dla przedsiębiorcy nie powinno się pokazać ile mamy pieniędzy.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że pokazaliśmy bazę co mamy. Poproszono ZWKiO aby to wyliczył. Trzeba chyba jeszcze raz wyliczyć jakie to mogą być te koszty.

Ad.16. Z uwagi na brak dalszych zgłoszeń do dyskusji i wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady złożył wszystkim życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych i zamknął obrady XXI Sesję VI kadencji Rady Miejskiej w Szepietowie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Ewa Bartłomiejczuk

Przewodniczący Rady Miejskiej

Witold Moczydłowski